

Od Redakcji

Zapraszamy naszych Czytelników do lektury kolejnego wielotematycznego numeru naszego czasopisma. Problemy polityki społecznej, o jakich piszą nasi autorzy, to: niepewne zatrudnienie, bezrobocie i bieda, zaspokajanie potrzeb coraz liczniejszego starszego pokolenia, wsparcie dla młodych ludzi opuszczających instytucje pieczy zastępczej, organizacja opieki nad małymi dziećmi rodziców pracujących zawodowo. Proponujemy także studium dotyczące zmiany paradygmatu polityki społecznej.

Zofia Czepulis-Rutkowska analizuje paradygmat inwestycji socjalnych w polityce społecznej w kontekście perspektywy cyklu życia. Paradygmat ten wprowadza nowe podejście, w porównaniu z „paradygmatem kompensacji”, do poszczególnych etapów cyklu życia. Jest to zatem propozycja spojrzenia na politykę wobec cyklu życia przez pryzmat społecznych inwestycji. Autorka przedstawia nowy paradygmat w odniesieniu do dwóch etapów życia — dzieciństwa i starości, czyniąc przedmiotem swoich rozważań zmiany w polityce społecznej wobec rodziny i dzieci oraz w polityce społecznej wobec osób starszych. Zapropionowana analiza dotyczy przede wszystkim Polski, ale zawiera odniesienia do polityki społecznej prowadzonej w Szwecji i do dokumentów Unii Europejskiej. Artykuł, do którego lektury zachęcamy, powstał po uchwaleniu i wejściu w życie ustawy o podwyższeniu wieku emerytalnego w Polsce. Nie ma zatem w nim pytania o stosunek polskiej opinii publicznej do paradygmatu inwestycji społecznych w polityce wobec starości — zagadnienia bardzo ważnego w kontekście debaty, jaka towarzyszy projektowi referendum w tej sprawie.

Problematyce starszego pokolenia poświęcony jest także artykuł Barbary Szatur-Jaworskiej. Autorka przeprowadza analizę polityki senioralnej jako elementu polskiej agendy politycznej na poziomie centralnym i regionalnym. Poszukuje przy tym odpowiedzi na pytanie, dlaczego w 2012 r. polityka senioralna znalazła się w agendzie politycznej. Wykorzystując w analizie koncepcję trzech strumieni Johna W. Kingdona, przedstawia okoliczności, w wyniku których dla polityki senioralnej otworzyło się „okno możliwości”.

Artykuł Bogusławy Urbaniak, poświęcony pracy tymczasowej, jest kolejnym opublikowanym przez nas w ostatnim czasie tekstem dotyczącym problemu niepewności w sferze zatrudnienia. Prowadząc rozważania teoretyczne i sięgając do wyników badań empirycznych (w tym badań własnych przeprowadzonych w 2013 r. w firmach-użytkownikach pracy

tymczasowej z terenu Łodzi), autorka pokazuje, że pracy tymczasowej, pomimo jej niepewności i nietrwałości, towarzyszy nadzieja pracowników na poprawę swojej sytuacji. Z badań wynika, że pracownicy tymczasowi akceptują tę niepewność w przekonaniu, że praca tymczasowa zwiększa szanse na trwałe zatrudnienie i rozwój kompetencji. Okazuje się jednak, że oczekiwania te są złudne, a praca tymczasowa coraz częściej ulega petryfikacji.

Subiektywnym wymiarem problemu społecznego zajmuje się także Kamil Kruszyński. Autor przedstawia wyniki badań terenowych (w formie wywiadów fokusowych) przeprowadzonych na terenie województwa łódzkiego. Ich celem było rozpoznanie, w jaki sposób przedstawiciele władz lokalnych — a więc osoby bardzo ważne w instytucjonalnej strukturze polityki społecznej — postrzegają problemy społeczne, a zwłaszcza bezrobocie i ubóstwo. Badania wykazały, że lokalni decydenci najczęściej reprezentują podejście określane w literaturze jako „oskarżanie ofiar”, chociaż dostrzegają też, że przyczyną bezrobocia i biedy jest mały popyt na pracę na lokalnych rynkach pracy. Artykuł zawiera także analizę opinii respondentów na temat projektów aktywizujących finansowanych przez Program Operacyjny Kapitał Ludzki (POKL). Mamy zatem możliwość przyjrzenia się, jak w skali lokalnej postrzegana jest polityka społeczna realizowana zgodnie z niektórymi założeniami paradygmatu inwestycji społecznych.

Anna Kurowska także analizuje w swoim artykule lokalną politykę społeczną, ale dotyczącą organizacji opieki nad dziećmi do lat 3. W 2011 r. została uchwalona tzw. ustawa żłobkowa, a jej celem było ułatwienie rozwoju różnych form opieki nad najmłodszymi dziećmi, których rodzice potrzebują pozarodzinnego wsparcia w opiece nad nimi. Do zadań własnych gminy należy „zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty”, w czym mieści się organizowanie instytucjonalnej opieki nad dziećmi. Autorka artykułu analizuje, na podstawie zastanych danych statystycznych, formalny dostęp do takiej opieki w polskich gminach, wykorzystując przy tym zaproponowane przez siebie wskaźniki dotyczące tego obszaru polityki społecznej. Artykuł zawiera zatem zarówno propozycje metodologiczne, jak i wnioski z zakresu ewaluacji polityki społecznej.

Agnieszka Golczyńska-Grondas poświęciła swój artykuł pieczy zastępczej, a dokładnie rzecz biorąc — procesowi usamodzielniania wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych. Okres usamodzielnienia wychowanków łódzkich i podłódzkich placówek „dawnego systemu” omawiany jest poprzez odwołanie się do koncepcji trzech kulturowych tranzyjacji w dorosłość. Są to: 1) przejście z systemu szkolnego na rynek pracy (*school-to-work transition*), 2) osiągnięcie niezależności od rodziny i rozpoczęcie formowania rodziny prokreacji (*domestic transition*), 3) opuszczenie domu rodzinnego i uzyskanie odrębnego miejsca zamieszkania (*housing transition*). Autorka omawia także wybrane innowacyjne praktyki stosowane wobec osób usamodzielniających się.

Zachęcamy również do zapoznania się z recenzją książki, której autorka dokonała analizy prezentacji kwestii społecznych w polskich serialach telewizyjnych i odbioru tych treści. Czy i w jakim stopniu jest to próba udana, ocenia na naszych łamach Magdalena Rek-Woźniak.

Publikowane przez nas artykuły mówią, jak się wydaje, nie tylko o tym, czy i jak zmienia się polityka społeczna — jej priorytety i instrumenty, ale i o tym, jak jest ona

postrzegana przez jej twórców i realizatorów. Pojawia się bowiem pytanie, czy paradygmat inwestycji społecznych (lub socjalnych) jest faktycznie czymś nowym, czy może raczej po wielu latach przekonano się do słuszności opinii wielu uczonych, którzy bezskutecznie przekonywali, że polityka społeczna nie powinna być postrzegana jako koszt, lecz jako długoterminowa inwestycja przynosząca różnorodne korzyści poszczególnym ludziom i całemu społeczeństwu. Nasi autorzy opisują, jak decydenci różnego szczebla postrzegają problemy społeczne, wykazując, że nie ma prostego związku przyczynowo-skutkowego między wystąpieniem problemu a jego dostrzeżeniem, zaproponowaniem rozwiązań i ich wdrażaniem.